

Exemplar obowiązkowy
Nakład 1100 Ego. 1
Dnia 29 1927 r.

GŁOS LESZCZYŃSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.

Drukarni i nakładem: Drukarni Leszczyńskiej sp. z o. g.

PRZEDPŁATA: Na pocztę wraz z tygołnikiem „OGNIŚC DOMOWE” i dodatkiem powieściowym z odnośnikiem do domu przez listowego włącznie z opłatami pocztowymi wynosi kwartalnie 5,51 zł, miesięcznie 1,84 zł; w ekspedycji i agenturach miesięcznie 1,50 zł, z odnośnikiem do domu 1,70 zł. Oddzielny numer 15 gr. W razie przekroczeń w zakładzie, spowodowanych wyższą siłą, strajków lub temu podobnych, wydawnictwo nie odpowiada za dostarczanie pisma, a abonenci nie mają prawa do odszkodowania.



Redaktor naczelny Stefan Machalewski
Redaktor odpowiedzialny Stanisław Szal.

OGŁOSZENIA: Wiersz milim. 6 jamowy 15 groszy. Reklamy i lamowe w wiadomościach potocznych 40 groszy. Najmniejsze ogłoszenie kosztuje 2,00 zł. Przy dostawie powtarzaniu udziela się rabatu. Przy konkursach dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty odpadają. Za telefonicznie podane ogłoszenia nie przyjmujemy odpowiedzialności. Reklamskich niezamówionych nie zwraca się. Konto bankowe: Bank Ludowy w Lesznie. Konta czekowe: Pocztaowa Kasa Oszczędności w Poznaniu numer 203 736. Skrytka pocztowa nr. 22.

Kierownik drukarni i administracji
Stanisław Szal.

Redakcja, administracja i ekspedycja znajduje się w Lesznie przy ul. Wolności nr. 20. Telefon 61.

Ojczyznę buduje się spełnianiem obowiązku!

Redaktor przyjmuje z wyjątkiem niedziel i świąt od godziny 1—2 i od 5—6 po południu

Nr. 274. LESZNO, wtorek, dnia 29-go listopada 1927 r. Rok VIII.

Neutralny Berlin.

Apetyt niemieckich imperialistów na Kłajpedę i rosyjskich na Besarabię.

W przeddzień obrad w Genewie oraz w chwili najgłośniejszego wybuchu alarmów wojennych na emat rzekomego marszu na Kowno zjawili się w Berlinie wysłani z Moskwy na konferencję ze Straszem Litwinów, aby „kuć gorące żelazo”.

Dwaj podbatalce pokoju europejskiego: Niemcy, które nie zmyły ze swego czola kainowego piętna sprawców ostatniej rzezi narodów: Bolszewia, która jest drugim domem niewoli zakutych w obrozie imperializmu ludów oraz źródłem ustawicznych na polityczny i społeczny porządek świata zamachów — zaczęły się namyślać nad wystąpieniem w roli pośredników pokojowych i obrońców niepodległości Litwy Kowieńskiej.

Wiedzą, jakich mało a raczej komedia jakiej niema równej, co do bezcelnej obłudy. Niezbyt przecież dawne są to czasy, kiedy bolszewicy przygotowywali się do przewrotu Komunistycznego na Litwie, który byłby położył kres istnieniu tego suchołotniczego państewka. Nie przebrniały też echa propozycji niemieckiej, aby Polska zabrała sobie Kowieńszczyznę w zamian za „wyregulowanie granic” z Niemcami.

Z owczej skóry zbyt już wyraźnie wyglądają wilcze Rzy i szpony obydwoch: moskiewskiego i rosyjskiego imperializmu, które za wszelką cenę pragną Kosztem państw nadbałtyckich dojść do wspólnej granicy, aby sobie podać ręce najpierw przeciwko Polsce, a potem całej zachodniej Europie. To cel wprawdzie dalszy ale zasadniczy, który wiać należy mieć na oku. Na razie chodził Niemcom o zargarnienie Kłajpedy przez wywołanie tam powstania z udziałem odwetowej organizacji Stahlhelmu a Bolszewji o oderwanie od Rumunii prowincji Besarabskiej, gdzie Moskwa przygotowuje rewolucję.

Jak Niemcy z warjactkimi posunięć dyktatury Kowieńskiej, tak znowu Rosja chciała korzystać z wewnętrznych trudności Rumunii. Śmierć premiera Braffana przysłała tym knowaniom bardzo na rękę a także wydarzenia jak powrót księcia Karola do kraju albo jego otrucie (pogłoski takie pojawiły się w ostatnich dniach w prasie) mogłyby się przyczynić do wzrostu chaosu, tak dla burzycieli pokoju wiele korzystnie.

Ten stan rzeczy zarysował się zbyt wyraźnie, aby nie opatrzyć dyplomacją zachodnią i tak często przez propagandę niemiecką dezorientowaną prasę — granicami, nie polapała się w sytuacji. Gorliwe alarmy z Moskwy i Berlin a rzekomo groźnych przygotowań Polski, obawy sowieckie o niepodległość Litwy i niemieckie zamiary pośrednictwa — spotkały się z tak ogólną niechęcią i podejrzliwością, iż Berlin widział się zmuszony odstąpić od wystąpienia „pokojowego” i podkreślić swą „neutralność”.

Przy tej okazji ujawniło się raz jeszcze przyjaźni — porozumienie pomiędzy Bolszewją a Niemcami, które ustawicznie i niedowzmacznie proponują Europie gotowość do „wyrwania krzyżowej” przeciwko bolszewizmowi rosyjskiemu, jaki przez Niemcy nie — ko został wywołany, ale dotąd jest zasilany w postaci kredytów, instruktorów, broni amunicji wreszcie fachowców pruskich, budując na terenie rosyjskim fabryki chemiczne dla celów wojennych. Ta podwójna gra niemiecka zaznaczyła się już niejednokrotnie w sposób jaskrawy. Przed wojną „pracowali” Niemcy jednocześnie z carską i socjalistyczną Rosją, tak jak znowu po wojnie jedną ręką podtrzymywali rząd komunistyczny a drugą wspomagali generałów „kontrewolucyjnych”. Zabezpieczali się na wszelki wypadek i zarabiali na obydwóch stronach.

Nie inaczej zachowywali się wobec Litwy, szczególną ustawnie przeciwko Polsce i zachęcając do skłaniania wojsk na granicy polskiej, aby droga na Kłajpedę była dla Stahlhelmu odłonięta. Obiecywali Litwie Wilno, niby owego „gołębia na soku” a przygotowali się wyrwać z łapy kowieńskich gapiów Kłajpedę, co jest (ale niewiadomo czy będzie) mniejszym lecz pewniejszym „wróblem w reku”. S. M.

Projekt przeniesienia L. N. z Genewy do Wiednia.

Prasa wiedeńska donosi, jakoby w kołach Ligi Narodów istniał projekt przeniesienia siedziby Rady Ligi z Genewy do Wiednia. Podobno w związku z tym projektem bawił niedawno w Wiedniu delegat generalnego sekretariatu Ligi i pertraktował z przedstawicielami rządu austriackiego oraz magistratu wiedeńskiego.

Rokowania, jak twierdzi prasa wiedeńska, posunęły się tak daleko, iż wybrano już nawet dawniejszy pałac cesarski na siedzibę parlamentu świata. Projekt ten popierany jest rzekomo usilnie przez pewne mocarstwa, które w ten sposób pragną zneutralizować Austrię i zapobiec przyłączeniu się jej do Niemiec.

Z ostatniej chwili.

„Dni, godziny są już policzone”.

Berlin, 28. 11. (AW.) Korespondent dziennika „Vossische Zeitung” donosi z Litwy, że ustąpienie rządu Waldemarasa jest tylko kwestią dnia a może nawet godziny.

Decyzja jednak o tem, twierdzi dalej korespondent — co się stanie na Litwie leży w Polsce, która

stoi w ścisłym kontakcie nie tylko z opozycją, ale także z armią litewską a w szczególności z litewsk. sztabem generalnym.

Rząd Waldemarasa utracił wszelkie oparcie, bo nawet wojska, na które dotąd zawsze liczył.

Obiecujać narzeczony.

Warszawa, 28. 11. (AW.) Wezorem w południe przy ul. Karmelickiej (dzielnica żydowska) student medycyny, ofic. rez. Traub wystrzelał z rewolweru ciężko zranili przechodzącą ulicą 25 l. Stockmannów. Aresztowany twierdzi, że strzelił do niej przez pomyłkę, przechodząc bowiem przez ulicę sądził, iż ma przed sobą swą narzeczoną, na którą już oddawna gotował zamach.

Sprawa Korfatego.

Warszawa, 28. 11. (AW.) Sąd Marszałkowski w sprawie posła Korfatego przesłuchiwał w dniu wczorajszym wojewodę śląskiego p. Graczyńskiego. Następnie sędziowie i przewodniczący pos. Thugutt przystąpili do sformułowania i uzasadnienia tendencji orzeczenia, które ma okazać się jeszcze w dniu dzisiejszym i obejmować będzie odpowiedź, na cztery pytania dotyczące stosunku pos. Korfatego do kapitału niemieckiego. Druga część sprawy dotycząca akcji plebisycytowej rozpatrywana będzie przez tych samych sędziów w charakterze sądu obywatelskiego.

Moskwa przygotowuje nowe strajki górnicze.

Moskwa, 28. 11. (AW.) Na otwarciu międzynarodowego zjazdu górników, oświadczył Łozowski w przemówieniu inauguracyjnym, iż trzeba być przygotowanym na nowe wielkie strajki górników w różnych krajach.

Koniec „złotych dni”.

Starania niektórych klubów sejmowych o przedłużenie ważności bezpłatnych biletów kolejowych dla posłów, zostały odrzucone. Z dniem upływu kadencji sejmowej t. zn. 28 listopada — upływa ważność bezpłatnych biletów.

Wilki w białostockiem.

W powiecie białostockim ukazały się w ostatnim czasie w większej ilości wilki. Władze administracyjne nie zamierzają urządzić w połowie grudnia większą obławę na wilki przy pomocy przedstawicieli nadleśnictw państwowych.

Brak robotników rolnych w Rumunii.

Powiaty północnej Bukowiny i przyległej do niej północnej Besarabji cierpią stale na dotkliwy brak robotników rolnych, zwłaszcza w czasie od czerwca

do listopada. W ostatnim więc czasie wyrażano w sferach zainteresowanych możliwość zatrudnienia robotników rolnych z Polski, a mianowicie jako robotników sezonowych. Wymienione trzy powiaty mogą, ostrożnie licząc, zatrudnić do 3000 robotników.

Zydowska etyka

(KAP.) Berliński Zyd, dr. Magne Hirschfeld, który obroną homoseksualizmu zyskał sobie nieciekawą opinię, w publicznym przemówieniu nazwał niemieckie prawo przeciw pornografii i nieobyczajności niemoralnym. Ani książki, ani obrazy, ani tańce nie mogą być niemoralne, natomiast prawa chroniące przed niemi należy uważać za niemoralne!

* Osunięcie się góry. Magistrata kolejowa, łącząca Lyon z Marsylią, została w dniu wczorajszym z powodu osunięcia się góry w okolicy Serres zasypana na przestrzemi 111 kuset metrów. Ruch pociągów został wstrzymany.

* Epidemia w Rosji. Na Białej Rusi sowieckiej szerzy się w zastraszający sposób epidemia dyfterji i szkarlatyny. Wielką trudność przy zapobieganiu epidemii stanowi zupełny brak środków leczniczych.

W listopadową noc.

Na ziemię opadł zwiędły liść
i śnieg już zaczął prószyć —
gdy miały się ruszyć
serca
i liść —
bo oto srogi morderca
spoczywał w puchach...

W mroźnego wiałru podmuchach
zebrała się garść młodzieży —
była w lichej odzieży
więc tarta dłoń...
...i plany i czyny
i czekała z bijącym sercem tej godziny —
by wpaść do pałacu bram...
Bije...!

A więc gromadą wali tam —
Przez dziedziniec na piętra biega —
Szukają księcia...

A ci — co go strzeżę
od rzeźkich ciosów padają...
a w młodych wszystkie tętna grają
nieprzepatą pomsty hejna...

Hałas i jęki — zgiełk i wrzawa...!
Ha! ha! krwawa zabawa!

Ale umknął on z pospiechem —
przeciwko któremu sztykt zwrócony...
Uratowan od kochanki — żony —
z zapartym dechem
czekał chwili —
aż się ich moc przesili...

Szalał w ulicach Warszawy mord —
a pomsty w rękach szalał kord
aż do świtu...

Ginęło to — co było złe...!

Zaledwie kilka imion znamy
Wśród tych —
co do pięknego dążyli celu — —
Reszta jako chmurka mała —
w szarzyźnie życia się rozwała —
i Bezimiennych było wielu.

A była to noc wspaniała!
bo ziarno Wolności siała!

I budziła się ze snu stolica.
Ogniem splonęły jej lica —
lica smutne!
A chociaż razy okrutne
niosła —
szła dumna — potężna i wzniosła
młodzieńcza siła ich mocy

Cześć im i cześć owej słotnej
a we zdarzenia istotnej —
listopadowej tej nocy!

W listopadzie 1927

„Wyzwolenie“ w obronie demokracji i parlamentu.

W dniu 26 b. m. obradował w Krakowie zjazd „Wyzwolenia“ z udziałem przedstawicieli powiatów województwa krakowskiego. Obradom przewodniczył redaktor Szczepański. W powziętych uchwałach stronnictwo opowiedziało się stanowczo przeciwko zabiegom różnych koterji i grup, które usiłują narzucić system rządów niedemokratycznych i wyraża przekonanie, że wybory do ciał ustawodawczych roz-

strzgną, czy przepisy konstytucji mają być w życiu politycznym państwa znaleźć pełne zastosowanie i szanowanie.

Wreszcie zjazd wypowiedział się za jednolitą i solidarną współpracą stronnictw chłopskich i robotniczych, stojących na gruncie demokracji i parlamentaryzmu.

— 0 —

Duchowieństwo a Powszechna Wystawa Krajowa

W ubiegłym tygodniu, podczas Zjazdu duchowieństwa katolickiego na kurs duszpasterski w Poznaniu, wygłosił ks. redaktor Kneblewski z Warszawy wykład na niezmiernie interesujący społecznie temat. Mianowicie przedmiotem wykładu było zapadnięcie: Kościół Katolicki na Powszechnej Wystawie Krajowej oraz rola propagandowa duchowieństwa.

poparty rzeczowymi a silnymi argumentami i resował żywo obecnych — i niezawodnie rozwinie się odpowiednio do swej doniosłości.

Rola Kościoła Katolickiego w dziejach polskiej jest tak ogromna, że dział ten na Powszechnej Wystawie Krajowej winien wypaść imponująco, stanowiąc jednocześnie z racji swej treści wybitnie przyciągający moment!

W Warszawie, 27. 11. W mieszkaniu prywatnym p. marszałka senatu Trampczyńskiego, odbyło się

wczoraj pożegnalne przyjęcie z okazji zakończenia kadencji izb ustawodawczych. W zebrań, prócz senatorów, wzięli udział posłowie Związku Ludowo-narodowego, prezes Głabiński i ks. Nowakowski, pos. Stroński (Chrz. N.) i ks. Kaczyński (Chrz. Dem.)

P. marszałek Trampczyński wygłosił przemówienie, w którym dziękował senatorom za współpracę, przy czem podkreślił lojalność i solidarność, jaka panowała zawsze w senacie, mimo różnic politycznych, co było wynikiem należytego poziomu politycznego. Odpowiadał p. marszałkowi sen. Zdanowski, dziękując mu w imieniu senatorów za pełne godności kierownictwo pracami senatu.

Echa zająć na Bielanach.

Warszawa, 25. 11. Sąd prokuratorski postanowił umorzyć postępowanie w sprawach, wytoczonych pismem: „Kurier Warszawski“, „Polak Katolik“ „Dzień Polski“ i „A. B. C.“ które opis zająć bielańskich w dniu 2 b. m. podały zgodnie z komunikatem Polskiej Katolickiej Agencji Prasowej. Decyzja o umorzeniu ujętą zapadła. W związku z zajęciami na Bielanach w dniu 2 b. m., szereg pism podał opis wypadków. W piśmie p. T. Wieniawy-Długoszewskiego „Polska Wolność“ ukazał się artykuł, p. t. „Kliut baidus“ w którym w sposób niewłaściwy starano się przedstawić zajęcie. Komisarz rządowy m. st. Warszawy nakazał zajęcie pisma „Polska Wolność“, dopatrując się w inkryminowanym artykule cech przestępstwa. Sąd okręgowy zatwierdził to zajęcie i zabronił rozpowszechniania tego artykułu.

Zabawki urągające nędzy.

Z Moskwy donoszą: Rada Komisarzy Ludowych wyasygnowała 4.8 milionów rubli na wybudowanie na Worobjowych Górach w Moskwie imponujących rozmiarów miasta kinematograficznego, w którym nakręcanych ma być około 60 filmów na rok.

Zamach na burmistrza Wiednia

Wiedeń, 26. 11. (PAT.) Dziś w południe nastąpiło otwarcie Pałacu Śniegowego w Wiedniu na dworcu dawnej kolei północno-zachodniej. Około 4-6-tej wieczorem, gdy burmistrz p. Seitz wracał z urzędowości, wybiegli na przeciw niego jakiś człowiek i dał do samochodu, w którym burmistrz siedział, 4 do 5 strzałów, które jednak chybiły. Sprawcę zamachu, który próbował uciec, policja ujęła. Jest nim R. Strebing, 23-letni mechanik teatralny, obecnie bezrobotny i pobierający zasiłki. Zapytany o powody zamachu, odpowiedział, że nie miał zamiaru zabić burmistrza, lecz pragnął tylko strzałami zwrócić uwagę na swoją nędzę materialną. W rozmowie z dziennikarzami burmistrz oświadczył, że uważa za wykluczone, aby zamach miał to polityczne.

Proces „bandytów polskich“.

Paryż, 24. 11. (PAT.) W procesie bandytów polskich, prokurator domagał się wyroku śmierci dla 4 oskarżonych, dla reszty zaś dożywotnich ciężkich robót, oraz ciężkiego więzienia.

Zbliża i zdaleka.

Oszałwały baryton. W oddziale zastawniczym lombardu w Medjolanie ukazał się wczoraj w południe starszy jakiś pan i z rewolwerem w ręku żądał od urzędnika wypłacenia mu miliona lirów. Urzędnik zaczął wołać o pomoc, a między publicznością powstała panika, ponieważ człowiek ten odgrażał się i innym ludziami bronią. Dopiero policjant rozbroił go i doprowadził na policję. Nie domniemany zbrodniarz podał się za syna dożyłszy 10 razy pokonał włoskiego championa boksu. — Stwierdzono, że ma się tu do czynienia ze słynnym swego czasu barytonem, nazwiskiem Rossi, który nagle uległ atakowi szału.

Zgon przemysłowca. W Paryżu zmarł znany przemysłowiec, właściciel wielkich przedsiębiorstw samochodowych Piotr Peugeot.

WALTER SCOTT.

ROB ROY

Powieść historyczna z XVIII. wieku.

63)

(Ciąg dalszy.)

I powiedział, że najprędzej to cała ta historia była ułożona między tym Morrisem z ministrem jeszcze pierwszej, nim ten Morris wyjechał z Londynu; i gdyby nakazano szukać, to pewnieby się to śrybło znalazło gdzieś w jakiejś brannie blisko królewskiego pałacu. A więc dobrze, zaciągnęli tego Morrisa przed swoje kratki, jak oni to nazywają, że się dowiedzieli co on na to powie; ale tamci, co byli przeciw niemu zrobili taki straszny harmider i napowiedzieli mu tyle o to jego uciekanie i o wszystko złe, co zrobił albo i powiedział kiedy w życiu, że, mówi Patryk, więcej on jak nieboszczyk wyglądał, niż jako żyw; i nie mogąc z niego ani słowa do sensu wydusić, taki go strach opadł przed temi gniewami i krzykami. Ten ci to musi mieć głowę, jak zmarznąta rzepa — chciałbym ja widzieć takiego, coby Andrzeja Faiserville tak umiał zastraszyć, żeby zapomniał w gębie języka!

— A jakże się to wszystko skończyło Andrzeju? Czy twój krewniak może się dowiedział?

— O tak; bo że to on chodził po tej okolicy; więc Patryk odłożył swoją podróże o tydzień, a może i więcej, żeby swoim ludziom przywieźć te wiadomości. No, to tak się rozpytnęło, jak światło księżycy na wodzie. Ten, który zaczął, wciągnął różki i powiedział, że chociaż wierzył, że Morris został obrabowany, ale przynajmniej, że mógł się pomylić w szczegółach. A potem wstał ten drugi i powiedział że chociaż wierzył, że Morris został obrabo-

wany, ale przynajmniej, że mógł się pomylić w szczegółach. A potem wstał ten drugi i powiedział, że nie mu do tego, czy Morris był obrabowany czy nie był, byle stał się powstała plama na honorze i na reputacji porządných ludzi, z północnej Anglii przedewszystkiem; bo, powiedział, ja sam jestem z północnej Anglii, i niech wszyscy o tem wiedzą. I to się u nich nazywa wyjaśnić; ten ustąpi trochę i tamten trochę i znowu zgoda.

— No i cóż dalej, Andrzeju?

— Ano dobrze... Jak się już o tego Morrisa i to jego rabowanie w tej tam niższej Izbie nagałki, nakłócił, aż nudno było, poszło to tam przez Lordów. W starym szkockim parlamencie siedzieli razem jeden przy drugim i nie potrzebowali klócić się dwa razy o to samo. Ale tutaj panowie lordy zabrali się do tego na świeżo, z ochotą, jakby to tam coś nowiusienkiego było. A przytem coś tam mówili o jakimś Campbellu, że to niby mało wiele ponoć był zamieszany w ono rabowanie i że to miał on mieć jakiegoś poświadczenie od księcia Argyle, że to niby porządnego charakteru człek. Na to Mac Callum More, jakby kto ognia na niego rzucił; no i słuszność miał... Jak się weźmie ciskać... odwydwał im to kazał i mówił, że wszyscy Campbellu jak jeden, były to ludzie mądry, tegie wojski i zaufania godne. Ano, — jeżeli wasza miłość wie napewno, że nie ma w żyłach ani kropelki krwi pokrewnej z jakim Campbellem, tak, jako ja jej nie mam, to jącym powiedział, co o tem myślę.

— Bądź pewien, że nie mnie nie łączy z żadnym z panów tego nazwiska.

— Kiedy tak, to możemy spokojnie o tem gadać. Można powiedzieć i złe i dobre o tych Campbellach, jak i o innych. Ale ten Mac Callum More, czy też książę Argyle, jak go nazywają, ma duże znaczenie i to po obu stronach, między tymi wyso-

kimi panami w Londynie; bo to nie można po prawdzie wiedzieć, po której stronie on stoi, to też żaden nie lubiłby się z nim pokłócić. Tedy przez głosowali się opowiadanie Morrisa to kłamstwo i oszczerstwo, no i gdyby nie założył kaucji by był wypuszczony wolno, byłby się ta może i pod przętką dostał.

To mówiący zacy Andrzej zaczął zbierać grabież, szpadel i motykę i wrzucił je w taczkę — powiódł jednak, bym miał czas zadać mu jeszcze jakie pytanie, zanim odwiezie to wszystko na noc do kłomórki. Pomogł nam, że lepiej będzie przemówić o raz, bo inaczej ten wścibski gotów przypuścić, że milczę, gdyż mam do tego ważne powody.

— Radbym zobaczyć się z tym twoim redaktorem, Andrzeju, i posłyszeć te wiadomości od niego samego. Słyszałeś zapewne, że miałem trochę kłopotu z powodu tego głupego Morrisa — Andrzeju uśmiechnął się znacząco — więc chciałem się widzieć z tym twoim krewniakiem kupcem i rozpytać go o szczegóły, a może to bardzo trudno?

— O, nie łatwiejszego — odpowiedział Andrzej — niech ta mu tylko wspomnę, że wasza miłość kupił parę, albo że dwie pary pończoch, a przyleci tu ze mną duchem.

— Owszem, zapewniej go, że będzie miał wo mnie odbiorcę; a że wieczór jest piękny i pogodny, ja sobie tymczasem pospaceruję po ogrodzie, aż mi przyjdzie; księżyc niedługo wzejdzie z za pagórkę. Możesz go przyprowadzić do tej tylnej furteczki, i tymczasem popatrzę z przyjemnością na krewniaka i bluszcze w jasnym świetle księżycowem.

— Bardzo słusznie, bardzo słusznie... to ja to zawsze mówię; liść kapustny albo i karijoli błyszczy jak szkło przy księżycu, jak swarna pania w diamentach.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Z POGRANICZA.

KRONIKA.

Wtorek, dnia 29. listopada 1927 r.

Saturnina M. i Filemona.

wschód słońca, godz. 7 m. 18 — zachód słońca, godz. 15 m. 31
 wschód księżyca, godz. 11 m. 46 — zachód księżyca, godz. 19 m. 47.
 Stan pogody według spostrzeżeń Stacji Meteorologicznej
 andomiersko-Wielkopolskiej Hodowli Nasion w Antoninach. — Poniedziałek, 28. listopada godz. 7 rano: Temperatura powietrza — 1,5° C, wiatr połudn.-zach. 3 m/s, zachmurzenie całkowite, mgła, ciśnienie atmosferyczne 761,6 mm, wilgotność 88%. W ubiegłym dobie temperatura najwyższa — 1,0° C, najniższa — 2,0° C, ilość opadu 0,0 mm.

— 0 —

LESZNO

1) Czytelnia i biblioteka T. C. L. przy ul. Dworcowa 34 I. pietro otwarta codziennie przez świat; niedziel dla dzieci od 4—5; dla dorosłych od 5—7 wieczorem.

1) Dyżury nocne aptek. Od 26 bm. do 2. 12 włącznie apteka „pod Lewem“.

1) Kino „Apolo“ — „Piekłny Karnawał“.

1) Kino „Palace“ — „Tajemnica Paryża“.

1) Tow. Pań św. Wincentego a Paulo. Zebranie odbędzie się we wtorek, 29 bm. o godz. 5-tej po poł. w sali ratuszowej. Zarząd.

1) Operetka w Poznaniu w Lesznie. Dowiadujemy się, że operetka Poznańska zawita do naszego miasta dnia 7 grudnia b. r. ze „Skowronkiem“ Lehara. Sądzić należy, że dozna ona sympatycznego pod każdym względem przyjęcia. Zespół bowiem składa się ze znanych nam śpiewaków jako to: z pp. Wiśniewskiego, Folańskiego, Krawczyka, Gruszczyńskiego i Nochowicza, z pań ujęrmy p. Karską i p. Fontanównę, primadonnę operetkową z Poznania. Blższe szczegóły ogłoszą afisze. Przeprowadzą biletów u p. Misiaka w Ryńku.

1) Główna Kasa Miejska. Urząd wykonawczy magistratu miasta Leszna podaje do wiadomości, że z dniem 3-go grudnia br. przystępuje do przymusowego ściągania następujących państwowych i komunalnych podatków: a) państw. podatku od lokali za IV kw. 1927 r., — b) państw. podatku od niezabudowanych placów za IV kw. 1927 r., — c) państw. podatku od nieruchomości za III kw. 1927 r., — d) państw. podatku gruntowego za II półrocze 1927 r. e) komunalnego podatku dochodowego za rok 1927 (pierwsza połowa), — f) komunalnej opłaty kanalowej za III kw. 1927 r. — Dla uniknięcia znaczących kosztów egzekucyjnych leży zatem w interesie każdego obywatela, ażeby do końca tego miesiąca wpłacić do Głównej Kasy Miejskiej powyżej wymienione podatki.

1) Obchód listopadowy. Staraniem Kółka Oświatowego Stow. Młodz. Polskiej odbył się wczoraj wieczorem o godz. 8-mej na sali Domu Katolickiego uroczysty obchód powstania listopadowego. Szczelnie wypełniona sala przekoła wszystkich ze wielokomne to zdarzenie pozostanie u nas zawsze w pamięci. — Blższe szczegóły uroczystości, ze względu na małe miejsca, podamy w następnym numerze.

1) Komunikat P. U. P. Państwowy Urząd Pośredni. Pracy w Lesznie zwraca uwagę na rozporządzenie Ministra Pracy i Op. Społ. z dnia 15. lutego 1923 r. o obowiązku zgłaszania wolnych miejsc i przyjętych pracowników do P. U. P., umieszczonego w Orędownikach Urzędowych powiatów: Leszczyńskiego z dn. 19. XI. 1927 r. Nr. 56, Rawickiego z dnia 17. XI. 1927 r. Nr. 47, i Gostyńskiego z dnia 16. XI. 1927 r. Nr. 93. Nadmieniamy, że nieostawianie się do powyższego rozporządzenia pociąga za sobą dotkliwie kary. Rozporządzenie to obowiązuje wszystkich pracodawców w rolnictwie, przemyśle i handlu, zatrudniających od jednego pracownika. Zgłoszeniu podlegają wszyscy pracownicy fizyczni i umysłowi.

1) Stan rynku pracy z dnia 26 bm. przedstawia się według komunikatu nadesłanego nam przez tutejszy Państwowy Urząd Pośrednictwa Pracy w sposób następujący: Wolne miejsca: 1 szofer samotny, 1 pomoc stolarski, 1 pomoc obuwiczny, 1 tapicer, 1 młynarz na wiatrak, 1 inroligator, 1 powoznik 51 robotników do prac leśnych, 50 dziewczyn względnie chłopaków do korowania wikliny, 1 robotnicę do prowadzenia maszyny przy wyrobie pończoch, 11 stażących do gospodarzy, 6 parobków do gospodarzy. — Ucznie: 3 kowalskich, 1 piekarski, 2 stolarskich 1 szwajcarski 1 do drogerji, 1 biurowa. Poszukują pracy: 5 kowali, 2 ślusarzy, 2 szoferów, 4 malarzy, 2 malarzy, 2 stolarzy, 2 kuźnicy, 2 rybnicy, 2 młynarzy starszych, 4 piekarzy, 4 urzędników gospodarczych, 5 ogrodników, 2 leśników, 10 biuralistów, 5 biuralistek, 2 ekspedjentki, 4 pomoc. kupieckich, 1 nauczyciel szkoły powszechnej, 1 lokaj do palacu 198 robotników, niekwalifikowanych, 33 robotnice niekwalifikowane, 3 inwalidów wojennych ciężko poszkodowanych. — Zasiłek pobiera 43 bezrobotnych.

1) Bal maskowy. Godna szerokiego poparcia instytucja, mianowicie Czerwony Krzyż urzędują w dniu Sylwestra wielki bal maskowy, który odbędzie się w salach Hotelu Polskiego. W celu należytego przygotowania tej zabawy, której zapowiedź niewątpliwie wywoła żywe zainteresowanie, utworzone zostały komisje. Pierwszą programowo-propagandową przewodniczy p. dr. Polewski. Przewodnictwo drugiej buletowej objął p. Zgański. Na czele trze-

kiej dekoracyjnej stanął p. por. Dzięk — O blższych szczegółach nie omieszkamy w miarę ich ustalenia, informować Czytelników „Głosu“. Na razie chodzi nam tylko o to aby każdy chcący się godnie zabawić i godny cel poprzeć, zarezerwował sobie ostatni dzień starego roku na bal maskowy Czerwonego Krzyża, na zabawie tej spotka się niewątpliwie całe Leszno.

1) Autobus kursuje normalnie. Powołując się na notatkę, z dn. 27 bm. („Głos“ nr. 273), zaznaczamy iż przyczyną przegdy była wyjątkowa w dniu tym ślizgawica, która i innym dawała się we znaki. Na szczęście było „wiecej strachu niż bólu“, bo nie tylko pasażerowie ale i autobus, nie licząc szyb, wyszedł cało, i bez potrzeby remontu dalej normalnie kursuje.

1) Stacja opieki nad dziećmi (ul. Zielona 14a) przysłał przyjęcia niemowląt we wtorek 29 bm. o godz. 3-ciej po poł.

1) Przybłąkał się gołąb poczt., znaleziono również damską torebkę. — Do odebrania w biurze polic. w ratuszu pokój nr. 10.

— 0 —

OSIECZNA

Aventura „Głosu“

w Osiecznie, Cieśliński droęta Rynek przypomnia abonament swoim o przedpłacie „Głosu“ na miesiąc grudzień, która wyniosła 1,50 zł z odnośzeniem do domu 1,70 zł.

DZIECZYNA.

dn) Kurs wieczorny dla starszej młodzieży o rzeczach ożywych rozpoczął się we wtorek 22 bm. Zgłosiło się około 15 „słuchaczy“. Kurs rozpoczął się wyswielaniem pięknej serji przerocze p. t. „Wybieczka w Tatrach“, wypożyczonych z T. C. L. z Poznania. Lekcje odbywać się będą we wtorki i piątki w godzinach od 6 do 8-mej wieczorem.

dn) Czytelnia Ludowa. Przy szkole powszechnej istnieje Czytelnia Ludowa założona jeszcze w r. szk. 1925-26. Posiadamy dużo pięknych i ciekawych książek, dzięki poparciu miejscowego Księcia H. Woranieckiego, oraz T. C. L. z Poznania. Na ten rok zgłosiło się już 17 członków, którzy książki z Czytelni pożyczają, a niezawodnie zgłoszą się ich teraz jeszcze więcej, bo drugie wieczory zimowe już nadeszły. (k. wł.)

Z naszej dzielnicy.

d) Międzychód. (Krótkie spięcie powodem olbrzymiego pożaru.) W maju lutem, powiatu międzychodzkiego, powstał w czasie omlotu zboża olbrzymi pożar, na skutek krótkiego spięcia, który zniszczył całą stodołę wraz z tegorocznymi zbiorami i maszynami rolniczymi. Straty olbrzymie.

d) Gniezno. (Wypadek lotniczy.) W ubiegłym tygodniu lądował tu przymusowo samolot szkolny, prowadzony przez porucznika pilota 2 pułku lotniczego Ludwika Szula. Pilot, jadąc z Poznania do Bydgoszczy, wskutek defektu w motorze zmuszony był lądować.

d) Gniezno. (Popieranie niemieckich inżynierów.) Przy pomocy inseratu zamieszczonego w języku niemieckim w czasopiśmie „Elektrotechnische Zeitung“ w nr. 38 z września 1927 r., poszukuje magistrat miasta Gniezna dla tamtejszych elektryków i gazowni dyrektora Niemca, z tem tylko zastrzeżeniem, że winien władać językiem polskim. Ten drobny dodatek nie usprawiedliwia faktu, że przy obsadzaniu tak ważnego stanowiska pomijają się zupełnie inżynierów polskich, wśród których nie brakoby z pewnością odpowiednich kandydatów. Te hakatystyczne zapędy magistratu w Gnieźnie winny być tedy zahamowane.

d) Bydgoszcz. (Świątokradztwo.) Niewyśledzeni sprawcy włamali się przez okno do kościoła w Dąbrówce Nowej, gdzie rozbili tabernakulum i dwie skarbanki, następnie przez okno dostali się do mieszkania proboszcza, które splądrowali, poczem zbiegli. Policja wdrożyła energiczne poszukiwania.

d) Grudziądz. (Tragiczna śmierć ojca i córki.) W Zomborzu na Warmji zdarzył się wstrząsający wypadek. Ogrodnik Helman, prowadzący czteroletnią córeczkę koło tręśawiska, dostał nagle ataku epilepsji i wpadł do tręśawiska pociągając za sobą trzymającą go dziewczynkę. Oboje ponieśli śmierć wskutek uduszenia się w błocie.

d) Wąbrzeźno. (Ojciec podejrzany o zamordowanie syna.) Pod zarzutem mordu, dokonanego na osobie Piotra Ostrowskiego pod Ostrowcem, pow. Wąbrzeźno, zastrzelonego w czasie snu, władze śledcze aresztowały ojca zamordowanego, 60-letniego Franciszka Ostrowskiego, jako silnie podejrzanego o zastrzelenie swego syna i upozorowanie napadu. Aresztowano również matkę zabitego. Między ojcem i synem zachodziły bardzo często ostre zatargi na tle rodzinnem.

d) Katowice. (Kazirodztwo.) Przed Sądem Okręgowym w Katowicach rozpatrywano sprawę kazirodztwa, popełnioną przez pewnego inwalidę Aleksandra R. z własną 30-letnią córką Zofią za jej zgodą. Owocem tego stosunku było dziecko. Równocześnie utrzymywał on stosunek z 8-letnią córką. Skazany został na dwa lata ciężkiego więzienia z pozbawieniem czci przez 5 lat. Córkę zaś skazano na trzy miesiące więzienia.

Z Poznania.

P) Kradzieże w porcie rzeczonym. Poznański port rzeczony, czy przeladownia nie jest dostatecznie zabezpieczony, od wszelakiego rodzaju „ciekawych“, którzy zabierają zmaganyzowane tam przedmioty, mimo, że są one... cudzą własnością. Kradzieże te w w ostatnim czasie powtarzały się bardzo często, więc też zarząd przeladowni postanowił zabezpieczyć teren, ustawiając parkany; prace w tym kierunku już rozpoczęto.

P) Zaczadzenie. Wanda Kościelniak, zamieszkała przy ul. Św. Józefa 5 zaczadziła się dwutlenkiem węgla. Przywołany lekarz dr. Kwaśniewski stwierdził już tylko śmierć. Zwłoki odstawiono do prosektorjum szpitala wojskowego.

P) Kwasek siarczanym oblała Julia P. z Poznania niejakiegos L. M., który doznał silnych poparzeń na twarzy i zniszczenia ubrania. Nie ustalono narazie motywów, dla jakich P. dopuściła się czynu.

P) Ogień w archiwum diecezjalnem. Zbiorem archiwum diecezjalnym przy ul. Lubrańskich zagrażał w dniu onegdajszym pożar, gdyż w południe w lokalu archiwalnym zapaliła się belka. Ogień rżumiono w zarodku.

Program „Radia Poznańskiego“.

Wtorek, 29. 11.

12,45 Koncert tercetu salonowego. 14,00 Notowania giełdy pieniężnej. 17,15 8-ma lekcja angielskiego. 17,45 Transmisja z Warszawy. 19,00 Nadprogram. 19,10 Komunikaty gospodarcze. 19,30 Odczyt. 20,00 Komunikat meteorologiczny. 20,30 Transmisja z Warszawy. 22,00 Sygnał czasu. Komunikaty.

Program „Radia Warszawskiego“.

Wtorek, 29. 11.

12,00 Sygnał czasu i komunikaty. 15,00 Komunikaty. 15,00 Komunikaty. 15,20 Przerwa. 16,00 „Cele i zadania zorganizowania emigracji polskiej na Zachodzie“. 16,25 Nadprogram i komunikaty. 16,40 Odczyt. 17,05 Komunikat ekonomiczny. P. A. T. 17,20 Odczyt. 17,45 Koncert popołudniowy. 19,00 Komunikat rolniczy. 19,15 Rozmaitości. 19,35 Odczyt. 20,00 Przerwa. 20,30 Fragmenty z „Nocy listopadowej“. 22,00 Sygnał czasu i komunikaty. 22,30 Transmisja muzyki tanecznej.

gp) Dziś dnia 28 bm. kursy walut są następujące

Dolar amerykański	8,85
Funt angielski	43,30
Frank. franc.	100 34,92
„ szwajc.	100 171,13
Marka niem.	100 211,65

RUC W TOWARZYSTWACH

1) Koło śpiewu „Demiński“. Dziś w poniedziałek lekcja chóru mieszanego o godz. 8-mej w hotelu Polskim. Z powodu jutrzejszego występu uprasza się o komplet. Dyrygent.

1) Tow. Młodych Polek w Lesznie. Dziś wiecz. o godz. 7,30 na auli szkoły powsz. żeńskiej wieczornica. Wstęp 30 gr. Jutro o godz. 8-mej lekcja śpiewu w auli szkoły powsz. żeńskiej. O liczny udział prosi Zarząd.

Urzędowa Cedula Giełdy Zbożowej i Towarowej w Poznaniu

Poznań, dnia 26 listopada 1927.

Standardy: a) na żyto poznańskie i pomorskie waga 693,5 gr. (117,5 f. w h.); b) na pszenicę późną i waga 747 gr. (126,3 f. w h.); c) na jęczmień browarowy poznański i pom. waga 671 gr. (113,3 f. w h.); d) na jęczmień przemysłowy poznański i pom. waga 640 g. (108,1 f. w h.); e) notowania mąki żytniej na podstawie ustalonego sztaoartu.

„Ceny orientacyjne“.

	Za 100 kg.
Zyto	39,00 — 40,00
Uspობienie: stałsze	
Pszenica	47,00 — 48,00
Uspობienie stałsze.	
Jęczmień przemysłowy	33,00 — 35,00
Jęczmień browarowy	39,50 — 41,00
Uspობienie: spokojne.	
Owies	32,75 — 34,50
Uspობienie: spokojne.	
Mąka żytnia 65% wł. w stand.	— 58,25
Mąka żytnia 70% wł. w stand.	— 56,75
Uspობienie: spokojne.	
Mąka, szenna 65% wł. w stand.	70,00 — 72,00
Uspობienie: spokojne.	
Otreby żytnie	28,00 — 29,00
Otreby pszenne	27,00 — 28,00
Rzepak	59,00 — 65,00
Groch polny	48,00 — 53,00
Groch wiktoria	61,00 — 65,00
Groch Polgera	63,00 — 73,00
Ziemniaki fabryczne 16%	5,70 — 5,90

Uwaga: Wpływy atmosferyczne utrudniają dowozy.

Uwagi ogólne: Jęczmień browarowy o wadze wyższej niż standardowa ponad notowania.

Uwaga:

Z dn. 15. września br. zostały zmienne standardy złóż na Poznańskiej Giełdzie Zbożowej i Towarowej, na co zwracamy specjalną uwagę w cedule.

W sobotę, dnia 26. 11. 1927 r. po poł. o godz. 2 zmarł śp.
Franciszek Andrzejewski
 mistrz piekarski w Krzycku Wielkim
 i członek Cechu Piekarskiego w Lesznie.
 Pogrzeb odbędzie się w środę, 30. 11. przed południem o godz. 11,30 z domu
 żałoby w Krzycku Wielkim
 szan. członków cechu prosimy o jak najlichnější udział w pogrzebie Zarząd.

Dnia 26. listopada 1927 r. o godz. 2 popołudniu
 zasnął w Bogu po długich cierpieniach, opatrzony
 Sakramentami św. mój najdroższy mąż śp.
Franciszek Andrzejewski
 mistrz piekarski.
 Pogrzeb odbędzie się w środę 30. bm. o godz.
 10.30 w Wielkim Krzycku.
 W ciężkim smutku pogrążona
 żona.
 Krzycko Wielkie

Kino Apollo
 LESZNO, ULICA LESZCZYŃSKICH 30.
 Dzisiaj w poniedziałek, dnia 29 bm.
 największa sensacja nad sensacją!
Piekielną karnawał
 pełen potęgi i grozy dramat wzruszającej miłości i rozpę-
 tanych zmysłów.
 Całość 2 serie 18 aktów w jednym programie!
 W roli głównej wszechświatowej sławy HARRY PEEL.
 Szczyt emocji! Rozhukane dzieje karnawału.
FILM JAKIEGO JESZCZE NIE WIDZIANI
 Początek punkt. o godz. 7 i 9. KONCERT ARTYSTYCZNY.
 Wkrótce: ostatni sukces ekranów stolicy
„Dama bez rąk”
 z L. Dancow.

Za nadesłane życzenia, telegramy, pre-
 zenty i kwiaty w dniu ślubu naszego,
 składamy wszystkim serdeczne
PODZIĘKOWANIE!
 Adam Siwek z żoną
 z d. Figaszewska.

Wywołanie!
 Rolnik Andrzej Stoczek w Włoszakowicach wniesł o wy-
 wołanie rzekomo zginiętej księżeczki oszczędności nr. 40172.
 Miejskiej Kasy Oszczędności w Lesznie na kwotę 2252 złote i 50
 groszy, wystawionej dla masy spadkowej Stoczków.
 Wzywa się posiadacza księżeczki, by najpóźniej w terminie
 dnia 8 marca 1928 r. godzina 11 przedpołudniem pokój nr. 3
 w niżej podpisanym sądzie zgłosił swe prawa i przedłożył księ-
 żeczkę oszczędności, w przeciwnym razie zostanie ona pozbawiona
 swej mocy.
 Leszno, dnia 14. listopada 1927 r.
 Sąd powiatowy.

Zawiadomienie.
 Uprzejnie zawiadamiam o przejściu Restauracji i
Hotelu „Bristol“
 Jednocześnie nadmieniam, że za dawniejsze
długi i zobowiązania
nie odpowiadam.
 Janiszewski.

PRZYMUSOWY PRZETARG.
 W środę, dnia 30 listopada 1927 o godz. 12-tej
 w południe w Lesznie przy ul. Osieckiej nr. 6-8, I. p.,
 sprzedawac będą najwięcej dającym za gotówkę
 2 łózka żelazne białe z materacami
 WILCZYŃSKI, kom. sąd. z pol.

Zgubiono
 we wtorek 12 bm. na jarmarku
 w Miejskiej Górce

portfel
 z pieniędzmi (170.— zł), papie-
 rami wojskowymi, książką od
 konia i patentem domokrajnym.
 Uczciwego znalazcę upraszam
 się o oddanie za wynagrodz.
 do eksp. Głosu.

Dnia 26. 11. rb. w Lesznie w
 drodze z Nowego Rynku ul
 Wschowska na Dworzec

zgubiłem
 księżeczkę z zawartością 142 zł.
 Uczciwego znalazcę upraszam
 o zwrot pieniędzy za wynagr.
 Władysław Turkiewicz, Leszno,
 Nowy Rynek 9.

POSZUKUJEMY
 zaufania godnej osoby,
 dla której w jego miejscu za-
 mieszkania zamierzamy urzą-
 dzić filię naszego przedsiębior-
 stwa. Zawód i miejsce zamiesz-
 kania obojętne. Stały dochód
 miesięczny Zł 1500.— Reflek-
 tant zajmowałby się pod kie-
 rownictwem Dyrekcji prowad-
 zeniem filii, a specjalnie po-
 dzielał towary (żaden skład)
 na swą okolicę. Zawód obecny
 można zatrzymać. Zgłoszenia
 pod „Filia nr. 195“ do
 Biura Ogłoszeń „PAR“ w
 Poznaniu, Aleje Marcinkow-
 skiego nr. 11.

Kompletna
biała
sypialka
 na sprzedaż.
 Adres wskaże eksp. Głosu.

10000
cegieł
 na sprzedaż.
 Leszno, ul. Kluczkowa nr. 1.

KUPIĘ
MAGIEL
 oraz wiatrówe i rower, używ.
 lecz w dobrym stanie. Zgłosz.
 Czarniecki — Leszno — Nowy
 Rynek nr. 6.

Dienniki są najlepsze
 na przypisanie
„POLA“

Ządajcie wszędzie!

Szanownej Klijenteli podajemy do laskawej wiadomości,
 że
weksle winny być wykupione
najdalej w drugim dniu płatności
 do godziny 12-tej w południe, w przeciwnym razie po-
 dawane będą bezwzględnie do protestu.
 Weksle, zdyskontowane przez nas, prolongujemy tylko
 za upłatą 25% i dostarczeniem weksla prolongacyjnego
 na 3 dni przed terminem płatności.
BANK LUDOWY
 Spółdzielnia zapisana z nieograniczoną odpowiedzialnością
 LESZNO (Włkp.)

Za wypożyczeniem
3000 złotych
 odstąpię
3 słoneczne pokoje
 z kuchnią. Zgł. piśm. do eksp.
 Głosu pod lit. „S. W. 500“.

Potrzebny natychmiast
chłopak
do posyłek
 Firma THOMAS i Ska,
 Leszno, ul. Jelenia 2.

Kucharka
 czysta, pracowita, może się zgło-
 sić, natychmiast lub od 15. 12.
Dr. Polewska
 Leszno, Poniatowskiego 26 B.

Dzielnej
krawcowej
 poszukuję natychmiast.
 Piśm. zgłoszenia do eksp.
 Głosu pod „B. 100“.

Pokój umebł.
 w Lesznie, na ulicy Wolności
 nr. 26 II, dla inteligentnej oso-
 by, natychmiast do objęcia.

Frontowy
pokój umebł.
 z osobnym wejściem, elektr.
 oświetl., centralnem ogrzewa-
 niem i używ. łazienki do wy-
 najęcia. Leszno, Rydyzińska
 nr. 56a.

Umebl. pokój
frontowy
 dla 2 lub 3 uczni szkolnych, na-
 tychmiast do wynajęcia.
 Leszno, Nowy Rynek nr. 9,
 I. piętro.



Gospodarstwo
 69 mórg dobrej ziemi, w tem przeszło 10 mórg łąk,
 blisko miasta (2 km.), na sprzedaż. Agenci wykluczeni.
 Zgłoszenia Sobański, Jutrosin, Rynek.

Pedagogiczna
szkoła tańców
 baletmistra i byłego nauczyciela szkół śred. i wyższ.
Ignacego Szczurka.
 Wyuczam bez względu na zdolności, pod gwarancją
 w 12 lekcjach najnowszych i starych tańców.
 Nowości sezonu:
Lackbotten, Charleston, Blues, Boston,
Tango, Bananes itd.
Dnia 6. 12. br. rozpoczynam komplety.
 Zapisy i informacje w Kawiarni Centralnej w Lesznie,
 ul. Dworcowa 17.

10% rabatu **10% rabatu**
udzielim od 1. 12. 27 do 15. 12. 27
 na wszelkie obuwie
 damskie, męskie, dziec.
 oraz na obuwie zimowe
 i robocze.
 Skład obuwia J. Rzepczyński, LESZNO
 ul. Wolności 1.

KOREKTOR
 natychmiast poszukiwany. Pisemne zgłoszenia
 do administracji „Głosu“ pod literami: „O. Z.“
2 DZIELNYCH MONTEROW
 poszukuje
 Schaefer, Leszno, ulica Wolności 25.
NAKAZY ZAPŁATY
 wyszły z druku i polec.
Drukarnia Leszczyńska w Lesznie
 Wolności 20, Wolności 20.